

# NASZE DZIESIECIOLECIE

Politechnika Śląska jest pierwszą wyższą uczelnią techniczną powstałą na Śląsku, wyzwoloną przez Armię Radziecką i z nią sprzymierzoną Armią Polską, w pamiętnym roku 1945.

Politechnika Śląska zorganizowana w Gliwicach znalazła tutaj w owych jakże ciężkich latach swoje właściwe miejsce działania. Pierwszy rektor — organizator, prof. Wł. Kuczewski, wybrał Gliwice, jako najodpowiedniejsze miejsce dla współpracy z odradzającym się przemysłem hutniczym, górniczym i chemicznym. Że decyzja była słuszna — potwierdziło to życie i dziesięcioletnia owocna praca uczelni w tym właśnie środowisku gliwickim. A warunki pracy były ciężkie. Lecz dla nas nie ma trudności, których nie potrafilibyśmy przezwyciężyć gdy chodzi o dobro ogółu, o dobro Polski Ludowej.

Przy pomocy Partii i Rządu, pomocy, której symbolem jest dzisiejszy Przewod-

## Prof. Fryderyk Staub

kierownik katedry metaloznawstwa Pol. Śl.

Dla zadokumentowania chęci stałego przodowania i wprowadzania w życie przodujących metod nauczania, stosowania przez naszych wychowawców nowych, socjalistycznych metod pracy, uczelnia przyjęła nazwę imię Wincentego Pstrowskiego — pierwszego górnika, inicjatora współzawodnictwa pracy.

Dorobek Politechniki Śląskiej w tym dziesięciolecie jest ogromny. Oddano przemysłowi w ilości sięgającej tysięcy wysoko wykwalifikowanych inżynierów, którzy cieszą się w przemyśle dobrą opinią, ludzi zawsze chętnych do pracy i posiadających duże wiadomości teoretyczne. W znacznej mierze zasłono inżynierami instytuty naukowo - badawcze przemysłu jak: Instytut Metalurgii, Instytut Spawalnictwa i in-

że to być przedmiotem obszernej, książkowej publikacji. Lecz jeden jeszcze fakt zasługuje na podkreślenie — sprawa pomieszczeń i laboratoriów. Rozpoczęto pracę w kilku silnie podniszczonych, częściowo rozwalonych budynkach. Wykłady odbywały się w salach nieoszkolonych, nieopalonych, a jakże często w pomieszczeniach prywatnych mieszkań.

Dziś z dumą patrzymy na nowe, potężne gmachy wydziału górniczego, inżynieryjno - budowlanego. Wyremontowano inne budynki jak np. wydziału chemicznego. A jak ma się sprawa z laboratoriami, tymi podstawowymi pomocami w kształceniu inżyniera? Rozpoczęto działanie dosłownie od niczego, np. w laboratorium metaloznawczym od zakupu 3 lup. Dziś laboratoria nasze to jedne z najnowocześniejszych w kraju, w których posiadamy wiele urządzeń zbudowanych własnymi siłami i będących wzorem dla innych.



## TRYBUNA POLITECHNIKI

Organ KU PZPR, ZD ZMP, ZOZ ZZNP, KU ZSP i Rektoratu Politechniki Śl.

Rok III.

Gliwice, dnia 7 lutego 1955 r.

Nr. 3 (21)

niczący Rady Państwa tow. A. Zawadzki, ówczesny gospodarz Śląska, rozwój Politechniki Śląskiej był dynamiczny.

Politechnika Śląska początkowo o 4 wydziałach: chemicznym, elektrycznym, inżynieryjno - budowlanym i mechanicznym liczącą 2000 studentów, rozwinęła się następnie w uczelnię — olbrzymią z 7000 studentów i dalszymi wydziałami: górniczym, budownictwa przemysłowego, mechaniczno - energetycznym i studium przygotowawczym. Obecnie Uczelnia wchłania Szkołę Inżynierską w Stalino-grodzie i osiąga liczbę 100 katedr wypełnia swoje zadania współpracy i obsługi podstawowych przemysłów Śląska.

ne, dalej biura konstrukcyjne, których wkład do dynamicznego rozwoju przemysłu jest również doniosły.

Pracownicy naukowcy Politechniki Śląskiej w okresie tym nie tylko publikowali wartościowe prace, lecz nader owocnie współpracowali z przemysłem o czym świadczyć może fakt przyznania Nagród Państwowych nie tylko z zakresu Nauki, lecz również Postępu Technicznego.

Także na polu racjonalizatorstwa Politechnika Śląska przoduje, inicjując tworzenie brygad robotniczo - inżynierskich i współpracę naukowców z robotnikami.

Ramy niniejszego opracowania są zbyt szczupłe, aby można przedstawić olbrzymi zakres pracy Politechniki Śląskiej i jej dorobek gdyż mo-

To poczucie spełnienia obowiązku w okresie pierwszego dziesięciolecia daje nam głęboką pewność, że Politechnika Śląska, grono naukowców, personel inżynieryjno - techniczny i administracyjny oraz studenci wszystkich wydziałów nadal wypełniać będą swój obowiązek twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Zadokumentowaliśmy toteż licznym udziałem w imprezach, które odbyły się w ub. miesiącu dla uczczenia dziesięciolecia wyzolenia spod jarzma hitlerowskiej okupacji Śląska, wyzwolenia miasta Gliwic, które stały się kolebką naszej Uczelni, wzorowej uczelni technicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prof. Fryderyk Staub.





# 10 LAT WYZWOLONYCH GLIWIC — 10 LAT POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

JAN BORYS

## Snieżyca

Od Krakowa szła Snieżyca,  
Za Snieżyką pędził wiatr.  
Piorunowa błyskawica —  
Huk granatów i kul grad!

W Śląską ziemię szła Snieżyca  
Za Snieżyką żołnierz gna:  
W oczach świeci błyskawica  
A „Katusza” ogniem gra...

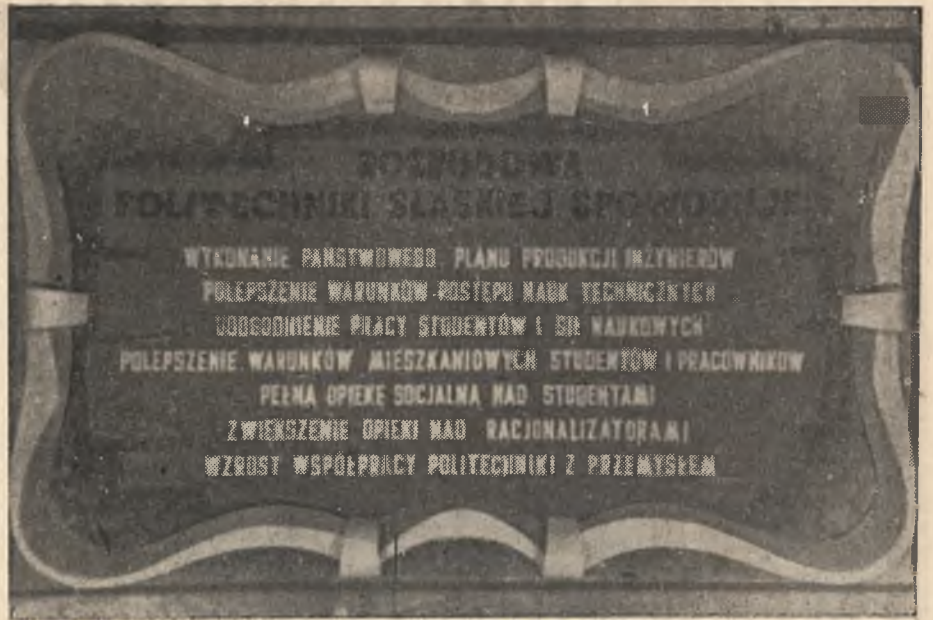
Hej Snieżyco, hej siostrzyco!  
Skąd się wzięłaś w ziemi tej?...  
— Wiatr mnie przygnał z błyskawicą  
Z nadwotżańskich pól i kniej!  
Wiatr mnie pędzi — wschodni wiatr,  
Aby jaszym przegnać precz!  
Wiatr żołnierski, z Kraju Rad!  
Aby wolna była RZECZ!

Za Snieżyką, za burzową  
Szli żołnierze i szła pieśń.  
Przystanęli pod Dąbrową  
„Cześć kopalniom, hutom cześć!”  
Dwujęzycznie padły słowa  
I rozniosły sławną wieść...  
Rozhuczata się Dąbrowa  
„Krasnej Armii — chwata, cześć!”

Poszli dalej za Snieżyką,  
Poszli prosto jak ten wiatr  
Niosąc wolność Katowicom  
Znacząc śniegi w krwawy ślad...

Ej Snieżyco, ej zawiejoj!  
Co pod niebem tam hyboce?  
Co za blaski promienieją?  
— Polska flaga już łopoce...

Poszli dalej w awangardzie  
Swą żołnierską niosąc dolę.  
Smierć? — Naplewał! — Mam w pogardziel!  
Marsz na Wrocław przez Opole!  
A nad Polską wieść się niesie  
Najprawdziwsza, wielka wieść;  
Że do pracy Śląsk już rwie się,  
Za co Krasnej Armii cześć!



Pamiętacie? Tak było w 1949 roku. Pusty plac Krakowski, na którym miał stanąć...



...kompleks gmachów wydziału górniczego, który widzicie na powyższej makiecie. A dzisiaj? Dzisiaj stoi już 30 proc. tej wielkiej budowli. Kilka dni temu oddano do użytku studentów nowe i piękne skrzydło, w którym znalazły pomieszczenie liczne katedry i laboratoria.



Ten budynek powstał w niespełna 2 latach. Poznacie go chyba wszyscy. Rozładował on swymi 40.000 m sześć. poważnie wszystkie sale wykładowe naszej uczelni... A takich budynków w dzielnicy akademickiej powstanie jeszcze kilka.



Stale korzystamy z pomocy Związku Radzieckiego. Nie tylko w dostawach różnych urządzeń dla przemysłu, aparatury naukowej, lecz także z pomocy specjalistów radzieckich, którzy przybywają do naszego kraju i dzielą się z nami swym doświadczeniem i dorobkiem. Radzieccy uczeni są częstymi gośćmi na naszej uczelni. Oto jeszcze jedno zdjęcie z pobytu prof. Moisiejewa, który przebywał u nas w grudniu ub. roku. Na zdjęciu: prof. Moisiejew w towarzystwie prof. K. Kutarby i inż. H. Greli w katedrze cieplnych maszyn wirnikowych.